

Polacy i Żydzi w *Lalce* Bolesława Prusa. Interpretując podany fragment, zwróć uwagę na stanowiska, jakie zajmują w dyskusji dwaj rozmówcy oraz na sądy doktora Szumana o swoim narodzie i polskim społeczeństwie. Odwołaj się do spostrzeżeń, wyniesionych z lektury całego utworu.

Chwilę milczeli nie spoglądając na siebie. Szuman był pochmurny, Rzecki prawie zawstydzony.

- Chciałbym – odezwał się nareszcie – pogadać z panem o Stachu... (...)
- Co ja mu pomogę – mruknął. – To nieuleczony marzyciel, który już nie odzyska rozsądku. Fatalnie posuwa się do ruiny materialnej i moralnej, tak jak wy wszyscy i cały wasz system.
- Jaki system?
- Wasz, polski system...
- A co doktor postawisz na jego miejsce?
- Nasz, żydowski...

Rzecki aż podskoczył na krześle.

- Jeszcze miesiąc temu nazywałeś pan Żydów parchami?...
- Bo oni są parchy. Ale ich system jest wielki: on triumfuje, kiedy wasz bankrutuje.
- A gdzie on siedzi, ten nowy system?
- W umysłach, które wyszły z masy żydowskiej, ale wzbily się do szczytów cywilizacji. Weź pan Heinego¹, Bornego², Lassala³, Marksa, Rotszylda, Bleichrodera⁴, a poznasz nowe drogi świata. To Żydzi je utorowali: ci pogardzani, prześladowani, ale cierpliwi i genialni. (...)
- Wybacz, doktor, ale... czy pan nie żartujesz ze mnie?... Pół roku temu słyszałem od pana coś zupełnie innego...
- Pół roku temu – odparł rozdrażniony Szuman – słyszałeś pan protesty przeciw starym porządkom, a dziś usłyszysz nowy program. Człowiek nie jest ostrygą, która tak przyrasta do swojej skały, że dopiero trzeba ją nożem zrywać. Człowiek patrzy dokoła siebie, myśli, sądzi i w rezultacie odpycha dawne złudzenia przekonawszy się, że są złudzeniami... Ale pan tego nie pojmujesz ani Wokulski... Wszyscy bankrutujecie, wszyscy... Całe szczęście, że wasze miejsca zajmują świeże siły.
- Nic pana nie rozumiem.
- Zaraz mnie zrozumiesz – prawil doktor gorączkując się coraz mocniej. – Weź pan rodzinę Łęckich, co oni robili? Trwonili majątki: trwonił dziad, ojciec i syn, któremu w rezultacie zostało trzydzieści tysięcy ocalonych przez Wokulskiego i – piękna córka dla dopełnienia niedoborów.

A co tymczasem robili Szlangbaumowie? Pieniądze. Zbierał je dziad i ojciec, tak że dziś syn, do niedawna skromny subiekt, za rok będzie trząsł naszym handlem. (...)

Rzecki spuścił głowę. Szuman mówił dalej:

- Weź pan księcia, co on robi? Wzdycha nad tym „nieszczęśliwym krajem”, i tyle. A pan baron Krzeszowski? Myśli, ażeby wydobyć pieniądze od żony. A baron Dalski? Usycha ze strachu, ażeby go nie zdradziła żona. Pan Maruszewicz poluje na pożyczki, a gdzie nie może

¹ Heine Henryk (1797-1856) – znakomity poeta niemiecki, rewolucyjny demokrat.

² Borne Ludwik (1786-1837) – wybitny demokratyczny poeta i krytyk niemiecki.

³ Lassalle Ferdynand (1825-1864) – działacz niemieckiego ruchu robotniczego, zapoczątkował kierunek reformistyczny i nacjonalistyczny w socjaldemokracji niemieckiej.

⁴ Bleichroder Gerszon (1822-1893) – mąż zaufania Bismarcka; wpływowo bankier berliński, jeden z największych w Europie.

pożyczyć, tam wykpiwa; zaś pan Starski siedzi przy dogorywającej babce, ażeby podsunąć jej do podpisania testamentu ułożony według jego myśli.

Inni, więksi i mniejsi panowie, przeczuwając, że cały interes Wokulskiego przejdzie w ręce Szlangbauma, już składają mu wizyty. Nie wiedzą biedaki! Że on co najmniej o pięć procent zniży im dochody... Najmądrzejszy zaś z nich Ochocki, zamiast wyzyskać lampy elektryczne swego systemu, myśli o machinach latających. Ba!... Zdaje mi się, że od kilku dni radzi o nich z Wokulskim. Zawsze znajdzie swój swego: marzyciel marzyciela...

- No, już chyba Stachowi nie będziesz doktor nic zarzucał – przerwał niecierpliwie Rzecki.
- Nic oprócz tego, że nigdy nie pilnował fachu, a zawsze gonił za mrzonkami. Będąc subiektem został uczonym, a zacząwszy uczyć się postanowił awansować na bohatera. Majątek zrobił nie dlatego, że był kupcem, ale że oszalał dla panny Łęckiej; a dziś, kiedy jej dosięga, co wreszcie bardzo jest niepewne, już zaczyna naradzać się z Ochockim?... Lunatycy!...

Rzecki szczypał się w nogę, ażeby doktorowi nie zrobić awantury.

- Uważa pan – odezwał się po chwili – przyszedłem do pana w sprawie już nie tylko Wokulskiego, ale kobiety... Kobiety, panie Szuman, a przeciw tym nic pan chyba nie znajdziesz do powiedzenia.
- Wasze kobiety są akurat tyle warte co i mężczyźni. Wokulski za dziesięć lat mógłby być milionerem i potęgą w tym kraju, ale ponieważ związał losy swoje z panną Łęcką, więc sprzedał sklep doskonale procentujący, rzucił spółkę, wcale nie gorszą od sklepu, a potem roztrwonili majątek. Albo ten Ochocki... Inny, na jego miejscu, już pracowałby nad oświetleniem elektrycznym, skoro udało mu się wynalazek. Tymczasem on hula po Warszawie z tą ładną panią Wąsowską, dla której więcej znaczy dobry tancerz aniżeli największy wynalazca.

Żyd zrobiłby inaczej. Gdyby był elektrotechnikiem, znalazłby sobie kobietę, która albo siedziałaby z nim w pracowni, albo – handlowała elektrycznością. A gdyby był finansistą jak Wokulski, nie kochałby się na oślepie, tylko szukałby żony bogatej. Wreszcie może by wziął ubogą i piękną, ale wtedy musiałyby procentować jej wdzięki. Ona prowadziłaby mu salon, zwabiła gości, uśmiechałaby się do możliwych, romansowałaby z najmożliwszymi, słowem, na wszelki sposób popierałaby interes firmy, zamiast ją gubić.(...)

Rzecki podniósł się z krzesła.

- Więc teraz – rzekł – ideałem pańskim jest Szlangbaum.
- Ideałem nie, ale dzielnym człowiekiem.
- Który wydobyl rachunki sklepowe...
- Ma do tego prawo. Wszak od lipca zostanie właścicielem.
- A tymczasem demoralizuje kolegów, swoich przyszłych subiektów?...
- On ich rozpędzi!...
- I ten pański ideał, kiedy prosił Stacha o posadę, to już wówczas myślał o zagarnięciu naszego sklepu?
- Nie zagarnia, tylko kupuje! – zawołał doktor. – Może wolałbyś pan, ażeby sklep zmarniał nie znalazłszy nabywcy?... I kto z was mądrzejszy: który po kilkudziesięciu latach nie masz nic, czy on, który w ciągu roku zdobywa taką fortecę, nikomu notabene nie robiąc krzywdy, a Wokulskiemu płacąc gotówką?...
- Może masz pan rację, ale mnie jakoś się to nie wydaje – mruknął Rzecki potrząsając głową.
- Nie wydaje się panu, bo należysz do tych, co sądzą, że ludzie jak kamienie muszą porastać mchem nie ruszając się z miejsca. Dla pana Szlangbauma zawsze powinni być subiektami, Wokulscy zawsze pryncypałami, a Łęccy zawsze jaśnie wielmożnymi... Nie, panie! Społeczeństwo jest jak gotująca się woda: co wczoraj było na dole, dziś pędzi w górę...

MODEL ODPOWIEDZI DO TEMATU: Polacy i Żydzi w *Lalce* B. Prusa.

I. ROZWINIĘCIE TEMATU (można uzyskać maksymalnie 25 punktów)

Prezentacja rozmówców:

- 1. Szuman – Żyd, naukowiec, przyjaciel Wokulskiego, 1
- 2. Rzecki – subiekt, przyjaciel Wokulskiego. 1

Szuman o Polakach.

- 3. Szuman negatywnie ocenia Polaków, krytykuje ich. Zarzuty pod adresem polskiego społeczeństwa: 1
- 3.1 zamiłowanie arystokracji do zbytków, życie ponad stan, 1
- 3.2 brak umiejętności gospodarowania pieniędzmi, 1
- 3.3 bierność wobec problemów kraju i narodu, 1
- 3.4 pogarda dla ludzi pracy, 1
- 3.5 dążenie do zdobycia pieniędzy łatwym kosztem: pożyczki, oczekiwanie na spadek itp., 1
- 3.6 brak wartości moralnych, 1
- 3.7 obłuda, dwulicowość, 1
- 3.8 uleganie demoralizującemu wpływowi pieniądza, 1
- 3.9 konserwatyzm, stagnacja, 1
- 3.10 nadmierny idealizm, marzycielstwo, uleganie mrzonkom, 1
- 3.11 brak racjonalnego osądu rzeczywistości, 1
- 3.12 brak zaradności życiowej, sprytu, 1
- 3.13 nieumiejętność zaplanowania drogi życiowej, wyboru celów i wartości, 1
- 3.14 brak rozważliwych w sprawach uczuciowych. 1

Szuman o Żydach.

- 4. Stosunek do Żydów – z jednej strony pogarda: *parchy*, a z drugiej podziw. Zalety narodu: 1
- 4.1 mądrość – Żydzi to ludzie genialni, o wielkich umysłach, 1
- 4.2 cierpliwość, wytrwałość, 1
- 4.3 poszanowanie pieniądza, 1
- 4.4 praktycyzm (także w sprawach uczuciowych), 1
- 4.5 talent do interesów, 1
- 4.6 rozsądny dobór centrum, priorytetów. 1

Stanowiska rozmówców

- 5. Szuman wysuwa konkretne argumenty, przykłady na potwierdzenie swoich opinii, 1
- 5.1 jest przekonany o słuszności własnych sądów. 1
- 6. Rzecki próbuje usprawiedliwiać Polaków, w tym Wokulskiego, 1
- 6.1. brakuje mu argumentów, nie potrafi odeprzeć zarzutów Szumana. 1

Związek fragmentu z całością utworu:

- 7. Przywołanie przykładów z *Lalki*, potwierdzających sądy Szumana o Polakach, obrazujących społeczeństwo polskie drugiej połowy XIX wieku (po 1 punkcie za 1 przykład, maksymalnie 2 punkty). 2

8. Przywołanie przykładów z *Lalki*, potwierdzających sądy Szumana o Żydach lub obrazujących miejsce Żydów w społeczeństwie polskim drugiej połowy XIX wieku (po 1 punkcie za 1 przykład, maksymalnie 2 punkty). 2

Wnioski:

9. pełny wniosek (podsumowanie sądów Szumana o Polakach i Żydach, wskazanie przyczyny takich sądów, określenie stanowiska Rzeckiego, nawiązanie do całości utworu – czy sądy Szumana są zgodne z wymową dzieła Prusa?, odwołanie się do własnych spostrzeżeń na temat ukazania problemu mniejszości narodowych w *Lace* Prusa lub na temat stereotypów narodowych), 4

10. częściowy wniosek (podsumowanie sądów Szumana o Polakach i Żydów, próba odpowiedzi na pytanie, czy sądy Szumana są zgodne z wymową *Lalki* Prusa?); (2)

11. próba podsumowania (lakoniczne podsumowanie sądów Szumana o Żydach i Polakach). (1)

II. KOMPOZYCJA (5 punktów)

- podporządkowana zmysłowi funkcjonalnemu wobec tematu, spójna wewnątrz, przejrzysta i logiczna; pełna konsekwencja w układzie graficznym, 5

- uporządkowana wobec przyjętego kryterium, spójna; graficzne wyodrębnienie głównych części 3

- wskazująca na podjęcie próby porządkowania myśli, na ogół spójna. 1

III. STYL (5 punktów)

- jasny, żywy, swobodny, zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi, urozmaicona leksyka, 5

- zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi, na ogół jasny; wystarczająca leksyka, 3

- na ogół komunikatywny, dopuszczalne schematy językowe. 1

IV. JĘZYK (15 punktów)

- język w całej pracy komunikatywny, poprawna, urozmaicona składnia, poprawne: słownictwo, frazeologia, fleksja, interpunkcja i ortografia, 15

- język w całej pracy komunikatywny, poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia i fleksja, w większości poprawne: ortografia (naruszenie normy w zakresie błędów drugorzędnych) i interpunkcja; 12

- język w całej pracy komunikatywny, poprawna fleksja, w większości poprawne składnia, słownictwo, frazeologia, ortografia (sporadyczne błędy różnego stopnia) i interpunkcja; 9

- język w pracy komunikatywny mimo błędów składniowych, leksykalnych (słownictwo i frazeologia), fleksyjnych, ortograficznych (różnego stopnia) i interpunkcyjnych; 5

- język w pracy komunikatywny mimo błędów fleksyjnych, licznych błędów składniowych, leksykalnych, ortograficznych (różnego stopnia) i interpunkcyjnych. 2

V. SZCZEGÓLNE WALORY PRACY

0 - 4